

Anna Dąbrowska, Małgorzata Pasieka

Czasem trzeba owijać w bawełnę : eufemizmy w materiałach dydaktycznych dla cudzoziemców

Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 16,
141-151

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA JEZYKOWE W NAUCZANIU JEZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Anna Dąbrowska, Małgorzata Pasieka
Uniwersytet Wrocławski

CZASEM TRZEBA OWIJAĆ W BAWELNĘ EUFEMIZMY W MATERIAŁACH DYDAKTYCZNYCH DLA CUDZOZIEMCÓW

Obcokrajowcy uczący się języka polskiego – jak wszystkie osoby poznające jakikolwiek język obcy – w pierwszej fazie jego opanowywania uczą się systemu języka i podstawowego słownictwa. Jednocześnie wprowadza się, zwykle metodą komunikacyjną, gotowe frazemy, by możliwe było wypowiedzenie podstawowych formuł etykietałnych, zdobycie elementarnych informacji, formułowanie podstawowych pytań i odpowiedzi na nie etc.

Faza nabywania kompetencji komunikacyjnej przychodzi dopiero później. Należy do niej także umiejętność zastosowania właściwych środków językowych w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, z uwzględnieniem miejsca, adresata czy odbiorcy, czasu i nadawcy, jak również sama trudna wiedza o uzusie językowym. Wiadomo, że miewają z tym problemy również rodzimi użytkownicy języka, co wiąże się m.in. z szybko zmieniającymi się obecnie warunkami życia wpływającymi na kształt wypowiedzi językowych. Ponieważ użycie prawidłowych środków językowych jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu komunikacyjnego, umiejętność do posługiwania się nimi jest konieczna, szczególnie w przypadku cudzoziemców z dobrą znajomością języka polskiego. W odniesieniu do takich osób, które rodzimy użytkownik języka traktuje jak osoby ze swego kręgu językowego (i automatycznie ze swego kręgu kulturowego), przestaje działać zasada wyrozumiałości, częsta w kontakcie z 'ewidentnymi' cudzoziemcami¹. Rodzi się więc konieczność, aby materiały dydaktyczne dawały uczącemu się szansę odnalezienia i przyswojenia pewnego typu sformułowań, które pozwolą mu na przedstawianie własnych myśli i poglądów w sposób, który będzie

¹ W sytuacji takiej znajdują się niejednokrotnie studenci ze wschodniej Europy. wychowani w rosyjskim, ukraińskim czy białoruskim kręgu kulturowym. Nawyki etykietałne tych osób przeniesione do języka polskiego powodować mogą nieporozumienia, w wyniku których osoby te są np. oceniane jako 'nazbyt spoufalające się'.

zgodny z intencją mówiącego i intencja ta będzie jednocześnie właściwie odebrana przez rozmówcę (por. illokucja i perlokucja). Jednym ze środków językowych pozwalających na takie właśnie wyrażanie myśli są eufemizmy.

W niniejszym artykule chcemy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób dawne i współczesne materiały dydaktyczne do nauczania języka polskiego dla cudzoziemców przekazują informacje o eufemizmach i ich użyciu. Ze względu na to, że znajomość eufemizmów wymaga pewnego wycucia stylistycznego, można jej oczekiwać raczej od studentów bardziej zaawansowanych. Dlatego też jako źródło pozyskania materiału językowego posłużyły nam współczesne podręczniki dla średnio zaawansowanych i dla zaawansowanych², zaś w odniesieniu do prac dawniejszych³ – podręczniki bez tego podziału, ponieważ w praktyce go nie stosowano. Założyliśmy, że w materiałach dydaktycznych napotkamy raczej ograniczoną liczbę eufemizmów i że systematyczną naukę ich stosowania wprowadza niewiele podręczników. Na sformułowanie takiego założenia wpływ wywarła wcześniejsza analiza wybranych podręczników do nauczania jpjo pod kątem występowania w nich tematów tabuizowanych w kulturze polskiej (Dąbrowska, Pasieka, w druku), które to tabu ściśle wiąże się z problematyką eufemistyczną.

Eufemizm jest to taki sposób wyrażania, „którego przyczyny występowania są pozajęzykowe (zakazy psychologiczne, społeczne, ideologiczne, polityczne), a więc ogólnie mówiąc, tabu; które jest ominięciem, zastąpieniem (zawoalowaniem) lub złagodzeniem nazwy wprost jakiegoś zjawiska. Nazwa wprost nie może być zastosowana, ponieważ wzbudza negatywne konotacje; wyraz, wyrażenie lub zwrot uznane za eufemizm, wzbudzają pozytywne lub neutralne konotacje [...] wyraz (wyrażenie), będący eufemizmem, jest albo neutralny, albo nacechowany pozytywnie” (Dąbrowska 1993, s. 51). Do uznania danego wyrazu lub wyrażenia za eufemizm konieczna jest ocena jego nacechowania emocjonalnego (i/lub stylistycznego), co jest czasem trudne nawet dla rodzimych użytkowników języka polskiego.

Druga trudność związana jest z tym, że w wielu wypadkach (a szczerze mówiąc – w większości) eufemizm jest zjawiskiem tekstowym, należącym do *parole*, czyli staje się eufemizmem i jest jako taki rozpoznawany jedynie w konkretnym tekście, a nie w słowniku⁴. Programowo można natomiast nauczać/nauczyć tylko takich eufemizmów, które mają wartość łagodzącą także poza tekstem, czyli należących do systemu (*langue*). Nazywamy je tutaj *eufemizdami systemowymi*.

² Lista podręczników z objaśnieniem skrótów znajduje się na końcu artykułu.

³ Podręczniki dawne rozumiane są szeroko jako te, które zostały wydane do końca XIX w. Można by dokonywać bardziej szczegółowych podziałów, jednak do wstępnego przedstawienia omawianych zagadnień nie jest to konieczne.

⁴ Wyraźnie widać to w słowach, które określa się czasem jako paneufemizmy, np. *to, ten, robić, rzecz, tenegować*.

Chcemy się teraz przyjrzeć, które z eufemizmów występujących w podręcznikach można zaliczyć do eufemizmów systemowych, by ich systematyczne nauczanie można zaproponować cudzoziemcom. Drugim rodzajem eufemizmów, których nauczanie można by uwzględnić w programie, są te, które wywodzą się np. z Biblii czy z tradycji grecko-rzymskiej, jako że są wspólne dla wielu języków europejskich (Dąbrowska 1993b). Można podejść do ich nauczania tak, jak się podchodzi generalnie do nauczania frazeologizmów (mają one czasem zresztą taką właśnie formę).

Przykładami wyrażeni eufemistycznych pojawiających się w różnych językach europejskich są np.:

zamknąć oczy – *close one's eyes* – *die Augen schlissen*;

zasnąć snem wiecznym – *in sleeping the final sleep* – *den letzten/ewigen Schlaf schlafen*;

sen śmierci bratem – *the Twin Brother of Sleep* – *Bruder des Schlafens*;

oddać ducha – *give up the ghost* – *den Geist aufgeben* – *oddat' bogu ducha* (*lat. animam expirare*);

pełne kształty – *full-figured* – *vollschlank*;

być pod wpływem alkoholu – *under the influence (of drink or drugs)* – *unter Alkoholeinfluss*;

pożyczyć – *borrow* – (*aus*)*leihen* 'kraść';

członek – *member (dearest/male member)* – *Glied* – hiszp. *miembro viril* – *lat. membrum virile*. (Dąbrowska 1993b)

Takie eufemizmy wspólne wielu językom należącym do jednego kręgu kulturowego mogłyby być wprowadzane do nauczania cudzoziemców już na poziomie średnim.

Analiza jednego z najlepszych i najpopularniejszych podręczników używanych w nauczaniu Niemców w latach 1720–1809 (wznawiano go 19 razy w Gdańsku, Toruniu, Lesznie, Wrocławiu, Warszawie, Jeleniej Górze, Lipsku) – *Enchiridion polonicum*... Johannes Monety (Moneta 1720) pokazuje, że równie chętnie posługiwano się w nim nazwami wprost, jak i eufemizdami. Odzwierciedla to także w jakimś stopniu ówczesny stan kultury życia codziennego i określa próg wstydu, inny w Europie przed okresem oświecenia i inny w czasie późniejszym. Z *Enchiridionu*... wyekscerpowaliśmy eufemizmy ze słowniczka polsko-niemieckiego, rozmówek oraz gramatyki. Przy zbieraniu materiału łatwo dało się zauważyć stosowanie określeń wprost, zupełnie niepojawiających się we współczesnych nam tekstach dydaktycznych. Ponieważ jest to interesujące nie tylko ze względu na historię nauczania jppo, lecz również dzieje kultury i języka, przytaczamy je. We wspomnianej książce po prostu jest napisane:

bękart; *cuchnie z ust*; *cuchnienie z ust*; *franca*; *glista w żywocie*; *robacy mię toczą*; *gnoy w uszach*; *gryzienie w żołądku*; *nagnoitam*; *plwać*; *plwociny*.

Pojawiają się też eufemizmy, np.:

domniemany ociec; gardłem karzę; jądro w członku męskim; moc; mokrzyny; należonek; nalożnik; nierządny uczynek; nierząd między krewnymi; nierządnicza; nierządnik; nierządny dom; rozpuszczam się na nierząd; pośladek; trudność uryny; urynał; w leciech człowiek; wychód; wypróżniam się; zad; zadek w ciełe.

Przy wykrzyknikach (*Interiektionen*) pojawiają się wśród innych również złe życzące, w których można rozpoznać eufemizmy. Nie są one zbyt eleganckie i należą do tzw. eufemizmów wulgarnych:

*Pocałuj mię w ono. Bodaj ty Ono zjadł!*⁵

Żebyś ty grzyba zjadł, co w zadu roście!

W cytowanych przykładach hiperonim *ono* występuje w dwóch różnych znaczeniach: 1) 'dupa' i 2) 'gówno'.

I w rozmówkach:

– *Ciężka zima była na bydło.*

– *Wiele u nas wołów i krów poodchodziło (pozdychało).*

Podanie w nawiasie wariantu stosowanego później tylko w odniesieniu do zwierząt świadczy może zarówno o użyciu eufemizmu, jak i o dokonującym się przesunięciu semantycznym, w wyniku którego słowo *umierać* (tu: *odchodzić*) zaczynało zawężać znaczenie i być stosowane przede wszystkim w odniesieniu do ludzi. W jednej wypowiedzi występuje obok siebie *verbum proprium* i peryfraz eufemistyczna. Jej pojawienie się może świadczyć o świadomym zastosowaniu formuły *ty-już-wiesz-co*:

– *Wczoraj umarł on człowiek, o którym wiesz, jaka jego wiara była.*

(z całej rozmowy można wywnioskować, że nie wierzył w Zmartwychwstanie).

Dwa z podręczników współczesnych – Ewy Bajor i Elizy Madej oraz Małgorzaty Kity i Aldony Skudrzykowej (EB/EM i MK/AS) zajmują się eufemizmami w sposób teoretyczny. Pierwszy z nich podaje definicję tego pojęcia i jedno ćwiczenie leksykalne, natomiast drugi zajmuje się tym tematem dość szeroko, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Materiał językowy podany przez autorki jest dosyć obszerny, ponadto towarzyszą mu różnorodne ćwiczenia językowe. Pozostałe podręczniki nie wyodrębniają eufemizmu jako osobnego problemu nauczania. Eufemizmy w nich występujące można zaklasyfikować do kilku grup tematycznych:

1. Śmierć naturalna, umieranie, zabijanie⁶

W dawnych podręcznikach pojawiają się zarówno nazwy wprost (*verba propria*), jak i określenia eufemistyczne. Do pierwszych zaliczyć można pochodzące z podręcznika dziewiętnastowiecznego (Kurchanowicz 1865):

⁵ Wiadomo, że *ono* oznaczało w dawnej polszczyźnie 'gówno'. Znaczenie to potwierdza S. Reczek (Reczek 1968. s. 295), który cytuje Potockiego: *Kręci się, by ono iste w przerebli*. Inne uwagi do tego por. A. Dąbrowska (1993a).

⁶ Podział dziedzin eufemizowania wynika w tym tekście z analizowanego materiału, a nie z wcześniejszych podziałów przeprowadzanych przez badaczy zagadnienia, aczkolwiek w wielu miejscach z nim się pokrywa.

Gdy dusza opuszcza ciało, człowiek umiera; wtedy kładą go do trumny i chowają w grobie

Że umrę, o tym wiem, ale kiedy, o tym wiedzieć nie mogę

Jestem człowiekiem, a przeto śmiertelnym, bo wszyscy ludzie są śmiertelni

Występują również wyrazy i wyrażenia eufemistyczne, bardzo często w tzw. czytankach, czyli fragmentach tekstów literackich:

Kiedy mróz się natęzał i niektórzy z idących chcieli usiąść i odpocząć, przewodnik powiedział: kto siądzie, ten zaśnie, a kto zaśnie, ten się już nie przebudzi.

... dowodził załogą Kucper Karoliński, który w poprzednich już wojnach siedmiu synów stracił i tylko miał jednego najmłodszego.

Podręczniki współczesne podają zróżnicowane określenia zastępcze:

(EL/ED II) *W wielu grach edukacyjnych celem jest unicestwienie przeciwnika.* (s. 21); *Gdy pani Zosia przeniosła się na tamten świat, wiele osób liczyło na spadek.* (s. 99); *A z Puzonem było tak: kiedy optakiwałem poprzednika jego, srebrno-czarnego spaniela, który opuścił mnie w wieku bardzo sędziwym* (s. 247); *Każdego z nas – niech tylko dobieje starość! – czeka chwila wejścia na tę ostatnią szosę i ruszania w podróż, z której nie ma powrotu.* (s. 248) (MK/AS): *porzucić ten świat, odejść z tego świata, pójść do Boga, opuścić ziemię (ten padół), stanąć przed Bogiem, spłacić dług naturze, oddać ducha, wydać ostatnie tchnienie, zamknąć oczy, zasnąć na wieki* (s. 157); *nie-szkodliwić wroga.*

(MSM) *pożegnać się ze światem* (s. 21)

2. Starzenie się

(EL/ED I) *osoby starsze, starsze pokolenie* – użycie tekstowe (s. 40)

(EL/ED II) *Kandydat nie zrobił zbyt dobrego wrażenia na komisji nie dlatego, że nie był już pierwszej młodości* (s.70); *W pokoju, jaskrawie rozświetlonym zachodzącym słońcem, cztery kobiety grają w brydża. Trzy nie są już młode.* (s. 187)

3. Stany i procesy fizjologiczne

W dziewiętnastowiecznym podręczniku poród określony jest hiperonimem choroba, co daje się łatwo rozszyfrować:

[...] posilicie się z mojemu starszymi dziećmi, a ja pójdę tymczasem do mojej chorej żony' [...] Potem poszedł kniotek do komory i wyszedł uradowany, niosąc nowonarodzone dziecię na rękę, by je pokazać podróżnemu: „Oto ósme, rzeczce; niech je Bóg tak chowa zdrowe jak tamte. Patrzcie przyjacielu, jak duże i zdrowe. (Kurhan)

Współczesne podręczniki raczej nie podają eufemistycznych określeń procesów i stanów fizjologicznych.

4. Wygląd zewnętrzny

(EB/EM) *pulchny zamiast otyły, utopijny/wizjonerski, szokujący/niezwykły, dziwne/oryginalne, nierealny/nowatorski*; jedynie w ćwiczeiu leksykalnym (s. 210, 211).

W tym zaś wypadku brak określeń eufemistycznych w dawnych materiałach dydaktycznych, w których znalaziono jedno *verbum proprium* i jeden eufemizm:

Człowiek z lary corasz się starzeje (Kurhan).

I eufemizm:

[...] *Jan Zamoyski [...] ogłosił królową Annę, siostrę Zygmunta Augusta, już nie młodą, naznaczając jej za małżonka Stefana Batorego, siedmiogrodzkiego księcia* (Kurhan).

5. Zachowania, postawy, cechy charakteru i intelflektu

(EL/ED II) *I choć i tu wśród przybyszów z Polski nie brakuje materiału ludzkiego pośledniejszej jakości, generalnie w Australii nie wstyd być Polakiem.* (s. 86); *Wyszalałem się na drogach w młodości* (s. 115).

(MSM) *puszczają nerwy, nadmiar emocji* (s. 82); *Być może do części tych przestępstw w ogóle by nie doszło, gdyby nie niefrasobliwość właścicieli aut...'; złodzieje zabrali saszetkę z dokumentami wozu'* (s. 139).

6. Seks i nazwy intymnych części ciała

(EL/ED II) *Jeżeli jednak [gęsi] dotrwają do godów i dochowają się potomstwa, łączą się w stadła na zawsze. Ale tylko na wiosnę urządzają „ekscesy seksualne”, figlują do woli. Co je zatem przyciąga do siebie przez resztę roku, kiedy „te rzeczy” odchodzą w zapomnienie?* (s. 241)

(MK/AS) *cztery litery.*

Kolejny podział dotyczy formy wyrażenia zastępczego:

1. Wyrazy obce jako wyrażenia łagodzące

(EB/EM) *Rasistowska polityka III Rzeszy doprowadziła do eksterminacji wielu milionów ludzi podczas II wojny światowej.* (s. 102); *Niewłaściwy stosunek do przyrody prowadzi do degradacji środowiska naturalnego* (s. 129).

2. Frazeologizmy, peryfrazy.

żyć „na kocią łapę” czy stanąć „na ślubnym kobiercu”? *Matżeństwo jest instytucją społecznie funkcjonującą od tysięcy lat, nie ma więc sensu żyć w „wolnych związkach”* (EB/EM, s. 160).

(EL/ED I) *One (horoskopy) są wyszane z palca.* (s.162); (EL/ED II) *Osoba nie z tego świata.* (s. 98); *Jak wynika z badań socjologicznych, zawsze znajdują się ludzie pozostający na marginesie życia; Polscy mundurowi.*

zwłaszcza na niższych stanowiskach, nigdy nie grzeszyli erudycją. (s. 216);
Jeśli nastolatek nie ma oparcia w kręgu najbliższych, to szuka go gdzie indziej, zwykle wśród rówieśników, którzy nieraz sami są na bakier z prawem. (s. 216).

3. Określone eufemizujące konstrukcje językowe:

- (EL/ED I) *nie stronić od* + określenie zachowania negatywnego: *18% polskiej młodzieży nie stroniło od narkotyków.* (s. 43);
- zaprzeczone przymiotniki wartościujące o znaczeniu pozytywnym: *Nie-staramy strój (w pracy, np. w banku) może być odebrany jako oznaka braku profesjonalizmu.* (s. 72);
- *nico mniej* + przymiotnik wartościujący pozytywnie: *Twój ostatni obraz jest nico mniej udany.* (s. 72);
- wyrażenia metonimiczne: *Według 55 proc. badanych dla udanego związku większe znaczenie niż małżeńskie tożę ma małżeński stół.* (s. 103);
- *to nie jest* + forma superlatywna: *To nie jest chyba najszczęśliwsze rozwiązanie, najlepszy pomysł.* (s. 108);
- (EL/ED II) *nie cieszyć się* + określenie pozytywne: *Programy edukacyjne nie cieszą się największą oglądalnością* (s. 21), *Urzednicy tej instytucji nie cieszą się najlepszą opinią.* (s. 109);
- zaprzeczone przymiotniki wartościujące o znaczeniu pozytywnym: *Ceny są nieuniarkowane także w odniesieniu do żywności.* (s. 55);
- *nie mam przekonania, że* + opis zjawiska pozytywnego *Ale dziś, niestety, nie mam przekonania, że rozbudowa (miasta) idzie we właściwym kierunku* (s. 56); *ktoś/coś nie pierwszej* + określenie o charakterze pozytywnym *Ktoś nie pierwszej młodości. Coś nie pierwszej czystości.* (s. 69);
- *ktoś/coś nie jest zbyt* + określenie o charakterze pozytywnym *Co trzydziesty mieszkaniec Stanów Zjednoczonych jest pochodzenia polskiego, a jednak diaspora polska nie jest tam zbyt wpływową.* (s. 85), *Ale gdy w końcu dotarliśmy, stanęliśmy oszotomieni. Nie tylko pięknem miejsca, ale też tym, że było ono ... cóż ... niezbyt dobrze utrzymane (...)* a godziny otwarcia, delikatnie mówiąc, umowne. (s. 146);
- *ktoś /coś nie jest* + określenie o charakterze pozytywnym *Gdyby opinie Amerykanów o przybyszach z Rzeczypospolitej przelożyć na język bardziej staromodny i europejski – panuje ogólny pogląd, że Polak NIE JEST DŻENTELMENEM.* (s. 85).

Wymienione typy eufemizowania są określane jako litota, czyli zaprzeczenie przeciwieństwa, co jest częstym sposobem eufemizowania, który można uznać za technikę systemową (Dąbrowska 1993a).

WNIOSKI

1. Większość podręczników współczesnych zajmuje się problemem eufemizmów w stopniu bardzo ograniczonym (wyjątek stanowi praca Małgorzaty Kity i Aldony Skudrzykowej) i nie podaje systemowych (powtarzalnych) wyrażeni eufemistycznych, co byłoby pożyteczne w nauczaniu cudzoziemców. Dzieje się tak, mimo iż podręczniki na poziomach średnim i zaawansowanym skupiają się w dużej mierze na pragmatyce językowej.

2. Podręczniki stare natomiast zawierają zarówno eufemizmy, jak i *verba propria*. Brak przy nich informacji, jaką wartość stylistyczną posiadają, należy się więc domyślać, że było to zadanie nauczyciela. Zauważalne jest ponadto (zwłaszcza w popularnym podręczniku z XVIII w.) wprowadzanie dość swobodnych nazw wprost, a także zamieszczanie złożeń, co jest rzadkie w podręcznikach współczesnych.

3. Należałoby się zdecydować na wprowadzenie do programów nauczania eufemizmów systemowych. W takim wypadku jednak konieczne byłoby zestawienie ich inwentarza we współczesnym języku polskim. Byłoby to możliwe w oparciu o badania ankietowe, badające zrozumiałość sformułowań eufemistycznych poza kontekstem. Istniejące słowniki języka polskiego rzadko stosują kwalifikator *eufemizm*, są więc w tym wypadku mało pomocne⁷. Pewne możliwości daje istniejący *Słownik eufemizmów polskich* (Dąbrowska 1998), w którym umieszczono wiele z eufemizmów pojawiających się również w dawnych i – przede wszystkim – współczesnych materiałach dydaktycznych dla cudzoziemców. Ponadto liczba zawartych w nim poświadczeń może być uznana za jeden ze wskaźników systemowości. Badania naukowe muszą poprzedzić sensowne wprowadzenie nauczania eufemizmów do gлотodydaktyki.

4. Mała liczba wyrazów i wyrażeń eufemistycznych w materiałach dydaktycznych nie jest odzwierciedleniem tego, że nie są one potrzebne w komunikacji językowej. W materiałach tych istnieje więc luka, którą – jak sądzimy – należałoby uzupełnić.

5. Postulat: autorzy podręczników powinni wprowadzać ten temat, opracowując listę propozycji takich wyrażeń. Motywację dla uczących się stanowi tu zawsze poprawa wizerunku mówiącego, a także szansa odniesienia większego sukcesu komunikacyjnego.

⁷ Pisała na ten temat A. Dąbrowska (Dąbrowska 1991). Zgodnie z tymi badaniami kwalifikator ten używany jest bardzo rzadko – np. w *Słowniku* (1980) – 8 razy; w *Słowniku frazeologicznym* (Skorupka 1967) kwalifikator ten pojawił się już około stu razy. Nie oznacza to jednak, że w słownikach tych nie ma eufemizmów. Problem ten nie został przebadany w późniejszych opracowaniach leksykograficznych.

Zestawienie eufemizmów systemowych, które pojawiły się w przeanalizowanych podręcznikach wraz z zaznaczeniem, czy wystąpiły w *Słowniku eufemizmów polskich* (Dąbrowska 1998) lub innych ogólnych słownikach współczesnych

Wyraz/wyrażenie eufemistyczne	Źródło (podręcznik)	Występowanie we współczesnych słownikach jęz. polskiego	Występowanie w SEP
1	2	3	4
być na bakier z prawem	EL/ED I	brak	brak
chora 'rodząca'	Kurhanowicz	brak	brak
cztery litery	MK/AS	brak	+
domniemany ociec	Moneta	brak	brak
figlować	EL/ED II	brak	+
gardłem karzę	Moneta		brak
nierząd, nierządnicza, nierządny dom	Moneta	brak	nierządnicza
oddać ducha	MK/AS	brak	+
odejść 'umrzeć'	Kurhanowicz	brak	+
odejść z tego świata	EL/ED II	brak	+
ono	Moneta	Reczek	+
opuścić kogoś	EL/ED II	brak	+
osoby starsze, starsze pokolenie	EL/ED I	brak	+
pożegnać się ze światem	MSM	brak	+
pójść na wieczność	Kurhanowicz	brak	+
przenieść się na tamten świat	EL/ED II	brak	+
pulchny 'otyły'	EB/EM	brak	+
stracić kogoś	Kurhanowicz	brak	+
te rzeczy	EL/ED II	brak	+
unicestwienie	EL/ED II	brak	brak
urynał	Moneta	+	brak
w lecjach człowiek	Moneta	brak	+
wydać ostatecznie	MK/AS	brak	brak

1	2	3	4
wypróżnić się	Moneta	+	brak
wyssać z palca	EL/ED I	+	brak
zadek w ciele	Moneta	brak	+
zamknąć oczy	MK/AS	brak	+
zasnąć (na wicki) 'umrzeć'	Kurhanowicz; MK/AS	brak	+
zniknąć jako ciciń	Kurhanowicz	brak	zniknąć jak...

W zestawieniu nie zostały uwzględnione wszystkie eufemizmy przytoczone przez M. Kitę i A. Skudrzykową, ponieważ w większości pochodzą z *Eufemizmów współczesnego języka polskiego* (Dąbrowska 1993a) lub *Słownika eufemizmów polskich* (Dąbrowska 1998).

LISTA ANALIZOWANYCH PODRĘCZNIKÓW WSPÓŁCZESNYCH

- Bajor E., Madej E., 2006, *Wśród ludzi i ich spraw*. Łódź; EB/EM.
 Lipińska E., Dąbrowska E. G., 2003, *Kiedys wrócisz tu*, cz. I, Kraków; EL/ED I.
 Lipińska E., Dąbrowska E. G., 2005, *Kiedys wrócisz tu*, cz. II, Kraków; EL/ED II.
 Kita M., Skudrzykowa A., 2002, *Człowiek i jego świat w słowach i tekstach*, Katowice: MK/AS.
 Szełc-Mays M., 2002, *Coś wam powiem*, Kraków; MSM.

I dawnych

- Kurhanowicz T., 1865, *Przewodnik do praktycznej nauki języka polskiego dla Roszjan*. Warszawa, nakładem J. Okońskiego. (Kurhan).
 Moneta J., 1720, *Enchiridion Polonicum oder Polnisches Handbuch*, Dantzig. Przykłady przytaczam z wydania T. J. Schreibera z roku 1771 (Danzig, Thorn und Warschau). (Moneta).

BIBLIOGRAFIA

- Dąbrowska A., Pasieka M., (w druku), *O czym ma milczeć cudzoziemiec. Tematy i słownictwo nieobecne w podręcznikach języka polskiego jako obcego*.
 Dąbrowska A., 1991, *Kwalifikowanie eufemizmów przez niektóre współczesne słowniki języka polskiego*, [w:] (red.) Anusiewicz J., Bartmiński J., „Język a Kultura”, t. 1, Wrocław, s. 130–136.
 Dąbrowska A., 1993a, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.

- Dąbrowska A., 1993b, *Identyczność i podobieństwo określeń łagodzących w wybranych językach europejskich*, „Przegląd Humanistyczny”, z. 6, s. 91–109.
- Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa (wyd. 2, Warszawa 2005).
- Reczek S., 1968, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Skorupka S., 1967, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1980, (red.) Szymczak M., Warszawa.